

.... historię i WOS. Wcześniej pracowałam w Chybicach i Białobrzegach Radomskich, Sarnówku. Nie znając nikogo, zostałam otoczona wspaniałymi koleżankami, np. J. Sawicką.

Rozpoczęłam od urzędu pracowni historii, która zajęła I miejsce na szczeblu wojewódzkim. Młodzież zbierała różne unikaty. Przy urzędowaniu pracowni pracowały p. Sałatowska, Irena, Zofia Borecka, Danuta Stawińska.

W szkole pełniłam wiele funkcji społecznych, prowadziłam Samorząd Uczniowski, w harcerstwie jako harcmistrz. Również byłam przewodniczącą komisji historycznej. Pisałam o szkole wiele notatek na łamach różnych pism, np. Głos Nauczycielski. Po 16 latach jako nauczyciel historii, zostałam mianowana na zastępcę dyrektora szkoły, a po 3 latach dyrektorem.

Szkoła Nr 3 była szkołą przodującą. Brała udział w konkursach, olimpiadach. Z historii zajęła I miejsce w województwie (Michalska). Działał teatr lalek (J. Kozłowski), zespoły taneczne (J. Choroszyńska). Wspaniale prowadziła L. Stępień, B. Glanda.

Dzięki wspaniałym nauczycielom młodzież przodowała w zawodach sportowych – piłka ręczna, siatkówka. Młodzież szkolna wywodziła się ze środowiska robotniczego, była ambitna, zdolna. Nauczyciele uzupełniali wykształcenie wyższe magisterskie, szkolenia, kursy kadry kierowniczej, II st. specjalizacji, np. historii w 1988 r.

Szkołę Nr 3 nazywałam zawsze „Kuźnią Kołłątajowską”. Wykształciła wspaniałych ludzi, którzy dzisiaj pełnią różne funkcje w województwie, powiecie, w Urzędzie Rady Miasta, lekarzy.

Współpracowaliśmy z Komitetem Osiedlowym, którego byłam wiceprzewodniczącą. Młodzież organizowała ogniska, Dzień Kobiet itp.

Dużą pomocą dla szkoły był Zakład Hodowli Buraka Cukrowego jako opiekun szkoły.

Drugim opiekunem była Ostrowiecka Huta. Oba te zakłady czuwały nad sprawami gospodarczymi oraz wszelkimi potrzebami szkoły.

Młodzież szkolna to dzieci w 90% robotników. Nie sposób wspomnieć naszych inspektorów, którzy uczyli nas sposobu kierowania zespołem nauczycielskim. (Sz. Lada, E. Szymczyk)

Aleksandra Obarzańska